

Wspólnota 3 Mieszkaniowa

marzec

2006 rok

XI (114)

cena 13 zł w tym VAT

Windą w górę

PRENUMERATA NA 2006 R. – STR. 45



Windą w górę

Bezpieczne, ciche i estetyczne. Takie są nowoczesne windy. To, czy wspólnota zdecyduje się na montaż dźwigu z lustrami i automatycznymi drzwiami lub skromniejszej, ale tak samo bezpiecznej, zależy głównie od zasobności.

Dzisiejsze windy przestają przypominać te znane z bloków budowanych kilkanaście lat temu. Jeżeli w budynku jest instalowana, wymieniana lub modernizowana winda, to zależy nam na tym, by oprócz rozsądnej ceny wyglądała estetycznie. Staje się ona obecnie, tak jak zadbana klatka schodowa, wizytówką naszego domu. Producenci dostosowują urządzenia do indywidualnych potrzeb klienta – od tradycyjnych rozwiązań technicznych, po zaawansowane technologicznie. Dźwigi są tak projektowane, aby komfort ich użytkowania był jak najwyższy. Do wyboru jest wiele możliwości wykończenia kabin – od najprostszego, po luksusowe.

To, czy winda zostanie umieszczona w szybie wewnątrz budynku, czy będzie dźwigiem panoramicznym będącym niepowtarzalnym elementem architektonicznym budynku, zależy w głównej mierze od inwencji projektanta budynku. W przypadku modernizowanych wind wartość estetyczną można podnieść poprzez zastosowanie ciekawych drzwi lub indywidualnie zaprojektowanego wnętrza. Standard jej wyposażenia wpływa na koszt urządzenia. Najczęściej spotykane i zarazem najtańsze windy są wykończone laminatem. Posiadają proste przyciski, zazwyczaj jedno lustro i drzwi lakierowane w kolorach z palety RAL. Droższe, ale bardziej dostojne i zwracające uwagę, mają ściany pokryte stalą nierdzewną o różnych fakturach, antypoślizgową podłogę i drzwi ze stali nierdzewnej. Kabiny te są także nowocześniej oświetlone – mają punktowe światło, nierażące w oczy. Panele sterowne są tłoczone z blachy nierdzewnej, przyciski mogą być wyposażone dodatkowo w znaki Braille'a i posiadać wskaźnik wyboru w postaci diody LED. Panel sterowy może posiadać wskaźnik przystanku i przeciążenia oraz wbudowane oświetlenie awaryjne. Windy robione na zamówienie mogą przekroczyć nasze wyobrażenia – wszystko zależy od zasobności wspólnoty.

Ciągnik, szyb, chwytacz...

Dźwig składa się z kabiny, która służy do transportu ludzi. Porusza się w szybie wewnątrz budynku lub w innej konstrukcji. Jest ona podnoszona za pomocą cięgien lub, rzadziej, sztywnych elementów (śrub, zębatek, toczysk).

Kabinę dźwigu z cięgnami łączy zawieszanie (wahakowe lub sprężynowe), które w przypadku obluźwienia lub zerwania cięgien nośnych albo przekroczenia prędkości nominalnej przy jeździe w dół zatrzymuje kabinę na prowadnicach i spowoduje wyłączenie prądu.

Z napędem hydraulicznym czy elektrycznym?

Współczesne dźwigi są w znacznym stopniu zautomatyzowane, co podnosi komfort ich użytkowania. Spośród bogatej oferty na rynku do wyboru mamy windy o napędzie hydraulicznym lub elektrycznym. Dźwig elektryczny jest napędzany silnikiem elektrycznym, a hydrauliczny podobnym silnikiem, ale umieszczony jest wraz z pompą w agregacie wypełnionym olejem. Przepływ oleju steruje pracą agregatu hydraulicznego.

Windy mogą mieć napęd dwubiegowy, w którym asynchroniczny silnik jest wyposażony w dwa uzwojenia, które zapewniają różne prędkości obrotowe. Te z napędem regulowanym częstotliwościowo mają silnik pracujący na prąd przemienny sterowany przetwornikiem, dostarczającym

napiecie o zmienne regulowanej częstotliwości.

Najnowocześniejsze windy nie mają maszynowni (tzw. dźwigi MRL). Są droższe, ale bezpieczniejsze. Zajmują mniej miejsca, są ekonomiczniejsze w eksploatacji, zapewniają wyższy poziom niezawodności pracy, a także gwarantują wysoki komfort jazdy. Montaż takiej windy jest szybszy. Innowacja polega na użyciu stalowych pasów pokrytych wytrzymałym poliuretanem. Zastępują one stosowane powszechnie liny stalowe. Pasy są bardziej wytrzymałe, mimo że ich grubość wynosi ok. 3 mm. Dzięki temu można zastosować mniejsze silniki i nowoczesne cyfrowe regulatory ich częstotliwości. Taki napęd jest również bardziej przyjazny dla środowiska. W przeciwieństwie do tradycyjnych napędów hydraulicznych, nie wymaga smarowania – nie istnieje więc ryzyko, że olej czy smar przedostaną się do szybu lub na kondygnację.

Windy z napędem hydraulicznym są wprawdzie tańsze, ale wolniejsze i dłużej się na nie czeka (olej tłoczony w podnośniku jest zimny i zanim się rozgrzeje, mija trochę czasu), a przeskok na kolejny człon powoduje szarpnięcia. Ale dla utrzymania prawidłowej temperatury oleju w jego zbiorniku można zainstalować grzałki. Jest to bardzo korzystne rozwiązanie – przy małych nakładach kosztów winda szybciej porusza się w szybie.

Co i gdzie się opłaca?

W budynku pięciokondygnacyjnym nie opłaca się instalować windy elektrycznej bez maszynowni. Jej eksploatacja będzie za droga, a i cena wyższa od ceny windy hydraulicznej. Zastosowanie tej drugiej nie opłaca się z kolei w budynkach wyższych (np. siedmiokondygnacyjnych). Winda ta potrzebuje więcej siły elektrycznej, mocniejszych pomp, a koszt jej eksploatacji po ok. jednym roku może, łącznie z ceną windy, przewyższyć cenę dźwigu elektrycznego. Dlatego też do wysokich budynków zalecane są windy elektryczne. Może zużywać więcej prądu, ale i tak są ekonomiczniejsze od hydraulicznych.

Winda bez maszynowni jest o ok. 25 proc. droższa od hydraulicznej.

Otwieramy drzwi

Według danych firm konserwujących windy, najczęściej psującym się ich elementem są łożyska w drzwiach. Jak podkreślają specjaliści, przy wyborze windy należy zwracać uwagę na to, aby drzwi miały silnik liniowy, który znacznie redukuje liczbę ruchomych części, zapewniając niezawodne i bezpieczne działanie.

Rozróżniamy:

drzwi automatyczne – mogą być panelowe, teleskopowe lub otwierane centralnie; regulowane prądem stałym, mogą mieć czujnik i urządzenie zabezpieczające przed przyciśnięciem;

Zgodnie z rozporządzeniem ministra infrastruktury z 7 kwietnia 2004 r., zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (DzU nr 109, poz. 1156):

§ 54. 1. Budynek średniowysoki i wyższy: użyteczności publicznej, mieszkalny, zamieszkania zbiorowego, z wyłączeniem budynku koszarowego, a także inny budynek, w którym co najmniej jedna kondygnacja z pomieszczeniami przeznaczonymi na pobyt więcej niż 50 osób znajduje się powyżej 12 m ponad poziomem terenu, a także dwukondygnacyjny i wyższy budynek opie-

ki zdrowotnej oraz opieki społecznej **należy wyposażać w dźwigi osobowe.**

§ 55. 3. Dopuszcza się niewyposażenie w dźwigi budynku o wysokości 5 kondygnacji, jeżeli wszystkie pomieszczenia na ostatniej kondygnacji są częścią mieszkań dwupiętrowych.

4. Dopuszcza się niewyposażenie w dźwigi budynku wzniesionego przed dniem 1 kwietnia 1995 r., przy adaptacji na cele użytkowe poddasza usytuowanego bezpośrednio nad 4 kondygnacją, jeżeli poziom podłogi tego poddasza znajduje się nie wyżej niż 12,5 m od poziomu terenu.

drzwi półautomatyczne – alternatywa dla drzwi automatycznych, są od nich tańsze; często stosowane wraz ze składanymi drzwiami kabinowymi; produkowane w różnych odmianach, kolorach i wielkościach;

drzwi składane, tzw. autobusowe – stosowane najczęściej ze względu na małą powierzchnię windy, pozwalają na łatwy dostęp do kabiny.

Istnieje możliwość zakupu windy z drzwiami przelotowymi. Umożliwiają one wejście do i wyjście z dźwigu z obu stron, ale to rozwiązanie jest droższe.

Oszalałające prędkości

Dobór prędkości poruszania się windy zależy od wysokości budynku. Dla czterokondygnacyjnego o niewielkim natężeniu ruchu nie jest potrzebna szybka winda. Producenci polecają w takich przypadkach dźwigi jeżdżące z prędkością 1 m/s. Dla wyższych budynków wystarcza prędkość ok. 2,5 m/s. Nowoczesne windy mają łagodniejsze przyspieszenie i opóźnienie, co znacznie wpływa na komfort jazdy, czyniąc ją przyjemniejszą.

Udźwig windy dobiera się na podstawie ilości osób, które będą z niej korzystały. W małych wspólnotach zbędna jest winda, która zmieści np. 21 osób, gdyż prawdopodobieństwo, że tyle będzie jechało nią jednocześnie, jest małe. Od udźwigu zależy cena windy – im mniejszy, tym niższy jej koszt. Wartość urządzenia jest uzależniona także od wysokości, na jaką będzie się podnosić i ilości przystanków, na których będzie się zatrzymywała.

Jaki szyb i maszynownia?

Wewnętrzne ściany szybu windy powinny być gładkie, pionowe i prostopadłe do siebie. Odchylenie ścian od pionu powinno wahać się w granicy do +/- 12 mm. Najlepiej jeśli wykonane są z betonu o grubości ok. 120 mm. W ścianach wybudowanych z cegieł

należy wymurować co ok. 1500 mm betonowe przewiązki, w które zostaną zamontowane prowadnice. Podszycie powinno być gładkie i poziome – z wyjątkiem podstaw zderzaków i prowadnic. Musi mieć także dobrą izolację przeciwwilgociową. Szyb powinien być dobrze wentylowany. Nie mogą do tego służyć pomieszczenia nienależące do dźwigu. W nadszyciu powinny być przewidziane otwory wentylacyjne o minimalnym przekroju poprzecznym wynoszącym 1 proc. przekroju porzecznego szybu, które powinny prowadzić bezpośrednio na zewnątrz lub przez maszynownię. Pod szybem nie

ścia powinny być prawidłowo oświetlone i mieć minimalną wysokość 2 m. W maszynowni nie mogą znajdować się inne urządzenia, takie jak kable, rury itp., niezwiązane z dźwigiem. Zaprojektowana powinna być tak, aby wytrzymała założone wcześniej obciążenia. Musi być wykonana z trwałych materiałów budowlanych, które nie pozwalają na przenoszenie drgań spowodowanych pracą dźwigu na inne elementy budynku. Drzwi do maszynowni powinny być otwierane na zewnątrz, zamykane na klucz od zewnątrz i na pokrętło od środka oraz wykonane z materiałów ognioodpornych. Minimalna powierzchnia maszynowni dla dźwigu hydraulicznego wynosi ok. 5 m², wysokość min 1,8 m.

Halo, tu winda!

Kabina dźwigu powinna być wyposażona w środki dwustronnej łączności, umożliwiające stały kontakt ze służbami ratowniczymi. W tym celu mogą być stosowane:

- interkom zapewniający łączność pomiędzy kabiną a miejscem, gdzie jest stały dyżur osób z obsługi obiektu,
- połączenie ze służbami ratowniczymi, które wykorzystuje łączność poprzez doprowadzoną do maszynowni dźwigu linię telefoniczną,
- połączenie ze służbami ratowniczymi, które wykorzystuje łączność bezprzewodową opartą na technologii GSM.

System sterowania dźwigu może współpracować także z instalacją ppoż. budynku. Wtedy układ sterowania dźwigu może być wyposażony w funkcję

zjazdu pożarowego.

Bujanie się kabiny i szarpanie w momentach ruszania i zatrzymywania mogą być spowodowane złym zwymiarowaniem instalacji hydraulicznej w szybach wind. **Najskuteczniejszym rozwiązaniem jest wymiana całej instalacji. Błędne zwymiarowanie hydrauliki nie-**



Firma produkująca i świadcząca usługi konserwacji oraz napraw wind powinna posiadać uprawnienia wydane przez Urząd Dozoru Technicznego do przeprowadzania weryfikacji poprawności zainstalowania, kompletności oraz stanu technicznego dźwigu.

mogą znajdować się pomieszczenia dostępne dla ludzi.

Hydrauliczne z maszynownią

Windy podnoszone przez mechanizm hydrauliczny muszą mieć maszynownię. Dostęp do niej mogą mieć tylko osoby upoważnione. Doj-

które firmy starają się zniwelować poprzez zmniejszenie prędkości poruszania się windy, nie powoduje to jednak usunięcia szarpnięć i bujania, a jedynie ich ograniczenie.

Konserwacja i przeglądy

Nowa winda ma najczęściej gwarancję na 36 miesięcy – jeśli firma montująca będzie także w przyszłości ją konserwowała, jeżeli nie – gwarancja wynosi jedynie 12 miesięcy. Po upływie okresu gwarancyjnego konieczne jest podpisanie umowy na konserwację dźwigu na czas ustalony przez obie strony. **Bieżące przeglądy.** Powinny obejmować okresową konserwację dźwigu, jego regulację zgodnie z przepisami Urzędu Dozoru Technicznego i instrukcją producenta, bieżące naprawy oraz doradztwo w zakresie wymiany i dostawy podzespołów, które uległy zużyciu. W ramach przeglądu konserwator powinien sprawdzić także ustawienia silnika, wymienić olej w łożyskach ślizgowych, wyczyścić silnik na zewnątrz, przeczyścić styki tablic przekaźnikowych, dokonać korekty ustawień i mocowań przewodów, sprawdzić łączenia ścian kabiny z dachem i inne. Firma może także występować podczas kontroli przeprowadzanych przez Urząd Dozoru Technicznego, straż pożarną, Inspekcję Pracy BHP. Może zawiadamiać także o każdym wykonaniu napraw wymagających badań nadzwyczajnych dźwigu przez UDT. Miesięczny koszt ponoszony na konserwację dźwigu wynosi ok. 250 zł (za windę 5-przystankową).

Blżej niepełnosprawnych

Wszystkie produkowane obecnie windy są przystosowane dla osób poruszających się na wózkach. Dźwigi te często oznaczone są także specjalnym symbolem. Szerokość wejścia i kabiny, a także jej głębokość jest taka, aby osoba na wózku bez problemu mogła donieść wjechać (szerokość wejścia wynosi min 900 mm, szerokość kabiny 1100 mm, głębokość kabiny – 1400 mm). Panel sterowania umieszczony jest niżej, może

być także opisany pismem Braille'a i posiadać dźwiękowy system sygnalizacji dla osób niewidomych.

Przykładowa cena windy linowej

(koszt z dostawą i wykonaniem dokumentacji technicznej – bez montażu i odbioru przez UDT) – 74 500 zł (netto)

- wymiary: 1100 x 1400 x 2150 mm,
- drzwi kabiny 900 x 2000 z blachy malowanej,
- drzwi szybowe 900 x 2000 z blachy malowanej,
- udźwig 630 kg bez maszynowni (z wyciągarką reduktorową),
- ilość przystanków – 3,
- nieprzelotowa kabina obita laminatem i podłoga antypoślizgowa,
- lustro w kabinie do połowy na frontowej ścianie, poręcz pod lustrem,
- awaryjne oświetlenie, interkom.

Warto wiedzieć, że...

Przed zakupem windy firma ją montująca musi zapoznać się z projektem budynku i jego stanem technicznym, by dobrać odpowiedni rodzaj dźwigu.

Po złożeniu zamówienia na urządzenie czeka się ok. 16 tygodni. Często wymagana jest wpłata zaliczki w wysokości ok. 25 proc. wartości windy.

Prace instalacyjne trwają ok. 2 tygodni, ale czas ten jest uzależniony od stanu technicznego budynku. Montowana jest na miejscu z wcześniej przygotowanych elementów. Łączy się je za pomocą estetycznych kątowników lub śrub.

Po zamontowaniu dźwigu należy zgłosić do odbioru i zarejestrować w Urzędzie Dozoru Technicznego. Jest to koszt w wysokości ok. 300 zł.

Dodatkowo co roku należy uiszczać roczną opłatę dozoru do UDT. Koszt montażu windy wynosi ok. 25 proc. jej wartości, jest jednak uzależniony od jej rodzaju.

ANETA DĘMIANOWICZ

Spośród niemal 70 tys. obecnie eksploatowanych dźwigów w Polsce, blisko 60 proc. zostało zainstalowanych ponad 20 lat temu. Ich poziom bezpieczeństwa odpowiada czasom, w jakim powstawały. Z technicznego punktu widzenia wszystkie dźwigi po 20 latach eksploatacji muszą być modernizowane.

W obliczu ostatnich katastrof budowlanych bezpieczeństwo zaczyna nabierać priorytetowego znaczenia. Prasa codzienna co jakiś czas przynosi informacje o wypadkach, jakim ulegli użytkownicy dźwigów. W tym również o śmiertelnych. Na podstawie danych zgromadzonych przez Centralne Laboratorium Dozoru Technicznego omówiono przyczyny 199 nieszczęśliwych wypadków, w których obrażenia odniosło 218 osób. W tej liczbie znalazło się 40 wypadków śmiertelnych.

Zgodnie z nomenklaturą obowiązującej w Unii normy SNEL, przyczyny wypadków to:

- niegwarantujący pełnego bezpieczeństwa zespół drzwi i systemu ryglowania (5.7.6; 5.7.7 i 5.7.8.1) – 2 osoby poniosły śmierć, a 64 obrażenia;

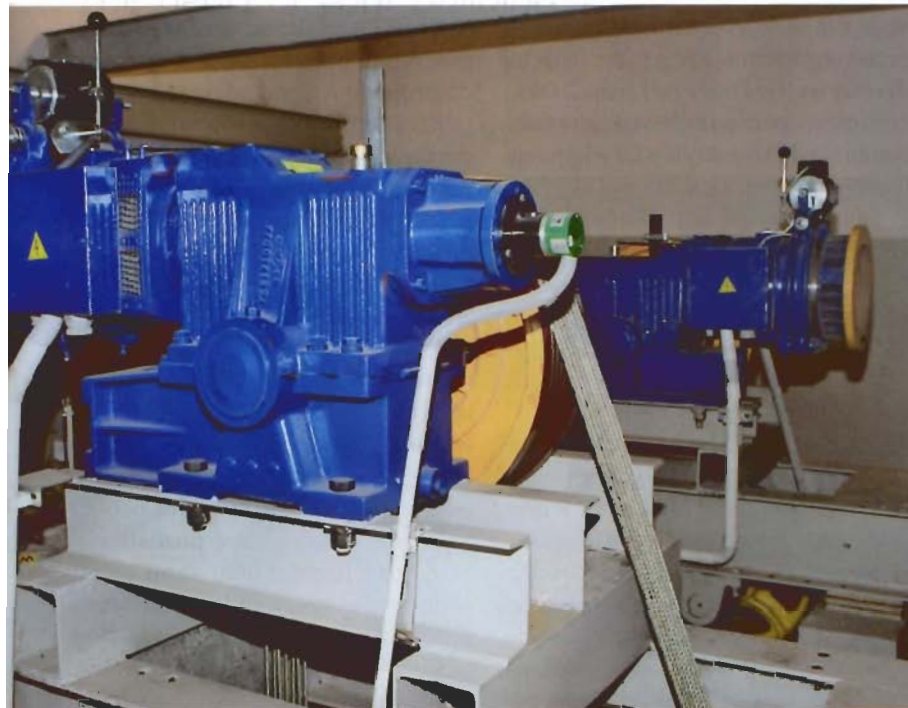
- niewłaściwe wymiary i grubość szkła we wziernikach w drzwiach przystankowych (5.7.3; 5.3) – 3 dzieci poniosło śmierć, a 42 osoby obrażenia;

- brak drzwi kabinowych (5.8.3) – 2 osoby poniosły śmierć, a 32 osoby obrażenia. Brak jest statystyki nt. zwierząt;

- zbyt krótki fartuch poniżej progu kabiny (5.8.2.) – 1 osoba poniosła śmierć, a 5 osób obrażenia;

- sterowanie przestawne z „ruchomą podłogą” (5.14.5) – 1 dziecko poniosło śmierć, a 4 osoby obrażenia,

- niesprawny amortyzator drzwi przystankowych (5.7.6) – 8 osób odniosło obrażenia.



Bezpieczeństwo i modernizacja dźwigów

Konieczna unijna norma bezpieczeństwa

W Polsce przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy regulowane ustawą z 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (DzU nr 21, poz. 94 z 1998 r. z późn. zm.) oraz rozporządzenie ministra pracy i polityki socjalnej z 26 września 1997 r. (DzU nr 169, poz. 1650 z 2003 r.) w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy są skierowane do pracodawcy i w związku z tym obligują firmy instalujące i konserwujące dźwigi, a nie zarządców i administratorów budynków.

Kto ponosi odpowiedzialność

Zgodnie z art. 39.1 tego rozporządzenia, pracodawca jest zobowiązany oceniać i dokumentować ryzyko zawodowe występujące przy określonych pracach. Tego rodzaju ryzyko związane z eksploatacją i użytkowaniem wind powinny też rozpatrywać zarządcy i administratorzy budynków, bowiem

na nich spoczywa wymóg zapewnienia bezpieczeństwa użytkowania wind. Wynika on z treści art. 9.1. ustawy z 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (DzU z 1998 r. nr 120, poz. 787 z późn. zm.) w brzmieniu: „Wynajmujący jest zobowiązany do zapewnienia sprawnego działania istniejących urządzeń technicznych budynku, umożliwiających najemcy korzystanie ... wind, ... należących do wyposażenia lokalu lub budynku” oraz treści art. 61 ustawy z 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (DzU z 2003 r. nr 207, poz. 2016) w brzmieniu:

„Właściciel lub zarządca obiektu budowlanego jest obowiązany utrzymywać i użytkować obiekt zgodnie z zasadami, o których mowa w art. 5 ust. 2. (Obiekt budowlany należy użytkować w sposób zgodny z jego przeznaczeniem i wymaganiami ochrony środowiska oraz utrzymywać w należyłym stanie technicznym i estetycznym, nie

dopuszczając do nadmiernego pogorszenia jego właściwości użytkowych i sprawności technicznej, szczególnie w zakresie związanym z wymaganiami, o których mowa w ust. 1 pkt 1-7.)”.

Wymagania ujęte w ust. 1 pkt 1-7 art. 5 dotyczą m.in. bezpieczeństwa pożarowego, użytkowania, ochrony przed hałasem i oszczędności energii.

Ustawa o dozorcze technicznym w art. 19 nakłada również na eksploatującego obowiązek niezwłocznego zawiadomienia właściwej jednostki dozoru technicznego o każdym niebezpiecznym uszkodzeniu urządzenia lub nieszczęśliwym wypadku związanym z jego eksploatacją.

Zarządca lub administrator jest zobowiązany również do zabezpieczenia uszkodzonej windy oraz powiadomienia mieszkańców o awarii, grożącym niebezpieczeństwie przy próbie jej uruchomienia i określenia ewentualnego terminu naprawy.

Dochodzenie roszczeń

Należy również podkreślić, że jeśli ktoś doznał szkody związanej z użytkowaniem produktu, może dochodzić roszczeń na zasadach ogólnych. Ustawa z 2 marca 2000 r. o ochronie praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (DzU z 31 marca 2000 r. nr 22, poz. 271) wprowadziła odrębne przepisy dotyczące odpowiedzialności za wyrządzone szkody przez produkt niebezpieczny. Również w księdze III kodeksu cywilnego dodano tytuł VI 1, poświęcony tej kwestii. Roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 449 kc może dochodzić każdy, „kto dozna szkody na mieniu w związku z użytkowaniem produktu niebezpiecznego”.

Dziewięć unijnych zasad modernizacji

Pod pojęciem modernizacji rozumie się spełnienie przynajmniej jednego z punktów zasad, które Komisja Wspólnot Europejskich

skich w dokumencie 95/216/EC z 8 czerwca 1995 r. zaleciła państwu członkowskim w celu zapewnienia odpowiedniego poziomu konserwacji, poprawiającego bezpieczeństwo istniejących dźwigów.

Zawiera się ono w dziesięciu zasadach, zgodnie z którymi należy:

- zainstalować drzwi kabinowe oraz, wewnątrz kabiny, piętrowskawywacz,

- kontrolować i w miarę możliwości wymieniać liny nośne kabiny,

- zmodyfikować układy sterowania zatrzymaniem tak, aby uzyskać wysoki stopień dokładności przy zatrzymaniu jej ruchu,

- dostosować elementy sterownicze zarówno w kabinie, jak i w szybie, tak aby były zrozumiałe i dostępne dla samodzielnie poruszających się osób niepełnosprawnych,

- wyposażyć drzwi automatyczne w czujniki wykrywające obecność ludzi i zwierząt,

- wyposażyć dźwigi o prędkości większej niż 0,6 m/s w układ chwytaczy pozwalający na łagodne opóźnienie podczas zatrzymania,

- zmodyfikować systemy alarmowe w celu stworzenia stałej łączności z szybko reagującą ekipą ratowniczą,

- wyeliminować azbest zastosowany w układach hamulcowych,

- zainstalować urządzenie zapobiegające niekontrolowanemu ruchowi kabiny w górę,

- wyposażyć kabiny w oświetlenie awaryjne, które działa w przypadku odcięcia źródła zasilania. Powinno ono działać dostatecznie długo, tak aby służby ratownicze zdążyły zainterweniować w normalnym trybie.

Zalecenia te nie mają, niestety, żadnego umocowania w prawie polskim.

Próba ujednolicenia standardów

Powstała wskutek tego sytuacja, w której obowiązują w naszym kraju dwa standardy bezpieczeństwa, tj. dla nowych dźwigów, objętych przepisami Dyrektywy Dźwigowej,

oraz dla starych (zainstalowanych przed wejściem w życie przepisów tej dyrektywy – w Polsce po 1 maja 2004 r., czyli od rozpoczęcia obowiązku stosowania się do Dyrektywy Dźwigowej), nieobjętych nią.

Dlatego kraje Unii Europejskiej stworzyły normę EN 81-80 „Przepisy bezpieczeństwa dotyczące budowy i instalowania dźwigów – Dźwigi użytkowane – Część 80: Zasady poprawy bezpieczeństwa użytkowanych dźwigów osobowych i towarowych” zwaną w skrócie SNEL, a w ślad za nią odpowiednie uregulowania prawne (ustawy lub rozporządzenia), wprowadzające zapisy tej normy w życie.

Norma ta klasyfikuje różnorodne zagrożenia i niebezpieczne sytuacje, każda z nich zostaje poddana analizie ryzyka; zmierza do zapewnienia działań korygujących w celu ciągłego poprawiania bezpieczeństwa wszystkich istniejących dźwigów pasażerskich i towarowych i doprowadzenia ich do akceptowanego dzisiaj poziomu bezpieczeństwa; umożliwia przeprowadzenie dla każdego dźwigu audytu oraz identyfikację i przeprowadzenie pomiarów bezpieczeństwa w sposób zgodny z częstotliwością występowania i wagą każdego pojedynczego zagrożenia; wymienia wysokie, średnie i niskie zagrożenia oraz działania korygujące, które można zastosować na poszczególnych etapach, aby wyeliminować zagrożenia.

Nie sposób omówić **wszystkie** 74 wymogi SNEL, zwłaszcza wobec braku w Polsce podstaw prawnych, dotyczących m.in. trybu i okresu ich wprowadzania, braku hierarchii ważności poszczególnych wymagań i określenia czasu, w jakim powinny owe wymogi zacząć obowiązywać.

Nie oznacza to, oczywiście, że nie się w Polsce w tej dziedzinie nie robi. Są prowadzone działania zmierzające do wydania rozporządzenia ministra gospodarki w tej sprawie. Prace są koordynowane przez Grupę Roboczą Krajowego Forum Konsultacyjnego dot. prawa Unii Europejskiej

(GRKFKD) z zakresu urządzeń dźwigowych. Obecnie zbierane są opinie do projektu rozporządzenia.

Problematyka związana z modernizacją dźwigów jest bardzo szeroka i nie sposób ująć ją w formie jednego artykułu. Niemniej jednak należy podkreślić poważną odpowiedzialność zarządców i administratorów budynków za stan techniczny wind, zakres przeprowadzanych prac modernizacyjnych, ich jakość oraz skutki ewentualnych wypadków przy ich eksploatacji. Dlatego uważam, że właściciele nieruchomości i dźwigów osobowych nie powinni być pozostawieni z tymi problemami sami sobie. Należy stworzyć rządowy program modernizacji dźwigów osobowych w Polsce w oparciu o normę SNEL. Program ten, podobnie jak program termomodernizacji budynków, likwidacji niskiej emisji (kotłowni węglowych), budowy oczyszczalni ścieków, powinien być przynajmniej w części finansowany przez budżet państwa i budżety gmin. Dodatkowo, z uwagi na dostęp osób niepełnosprawnych, powinien być dofinansowany przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Również dla użytkowników dźwigów bardzo ważna jest popularyzacja wiedzy nt. SNEL oraz szybkie wdrożenie (wzorem innych krajów) procedur umożliwiających realizację wymagań tej normy.

TADEUSZ POPIELAS
sekretarz generalny
Polskiego Stowarzyszenia Producentów Dźwigów

Bibliografia

1. Ocena zagrożeń w dźwigach użytkowanych i nowo instalowanych w oparciu o listę kontrolną SNEL – Jan Szuro / Leszek Fidelus
2. Zagrożenie bezpieczeństwa na przykładzie zaistniałych zdarzeń – Jan Szuro / Leszek Fidelus

Referaty wygłoszone na Krajowym Forum Konsultacyjnym dot. Prawa Unii Europejskiej z zakresu Urządzeń Dźwigowych, Warszawa, 27 kwietnia 2005 r.)